

Znaczek za
25 groszy

DO

ZARZĄDU ZWIĄZKU FILISTRÓW ARKONJI

WARSZAWA
ul. Wilcza 60

ANKIETA

dla zebrania dokładnych danych do Kalendarzyka
Arkońskiego na 1932 rok.

Imię nazwisko	Dokładny adres i Nr. telefonu	Tytuł naukowy	Stanowisko zajmowane obecnie	Wypowiedzenie się, czy czwar- tek obrany na dzień klubowy jest dogodny, czy nie należa- łoby może wprowadzić go co tydzień.

Wszystkich Kolegów usilnie prosimy o dokładne wypełnienie tej krótkiej ankiety i możliwie prędkie jej nadesłanie, ze względu na konieczność rozpoczęcia przygotowawczych prac do nowego kalendarzyka. Dostarczenie powyższych informacji leży w interesie Kolegów, gdyż, nie mając zawiadomienia o zmianie adresu, czy też stanowiska, nie możemy podać ścisłych danych w kalendarzyku.

W oczekiwaniu rychłej odpowiedzi, łączymy arkońskie pozdrowienia

ZARZĄD
ZWIĄZKU FILISTRÓW ARKONJI

Rok III.

Nr. 4.

BIULETYN ARKOŃSKI

Warszawa, dn. 15-go czerwca 1931 r.

028192

CZĘŚĆ OFICJALNA.

I. Zmarli.

ś. p. Tukałło Stanisław † 11.XII. 1930 r. w maj. Białobłota, woj. Białostockie, ś. p. Puzyna Włodzimierz † 26.XII. 30 r. w maj. Żelechlin, woj. Poznańskie, ś. p. Długoszewski Stanisław † 26.IV. 31 r. w Zgierzu, woj. Łódzkie, ś. p. Lubieniecki Artur † 28.IV. 31 r. w maj. Jateluny, woj. Wileńskie.

II. Zmiany osobowe.

Przeszli w stan filisterski: 1) Stanisław Radogost-Uniechowski, inż. mechanik, 2) Zbigniew Kowalski, filister student, 3) Jan Buyko, inż. architekt, 4) Tadeusz Bronikowski, 5) Wojciech Rychlewicz, absolwent W. S. H., 6) Władysław Ołędzki, inż. elektrotechnik, 7) Władysław Wiorogórski, inż. chemik, 8) Czesław Dobrowolski, inż. chemik, 9) Tadeusz Lipkowski, inż. dróg i mostów, 10) Maksymiljan Malicki, inż. dróg i mostów, 11) Janusz Domański, absolwent W. S. H.

Przeszedł do czynności Arkoński Przeciak Kazimierz.



Zostali wykreśleni z listy członków Związku oraz z listy Filistrów Arkonji, w myśl §§ 10 i 14 statutu Związku:

1) Antonowicz Roman, 2) Białowiejski Maksymiljan, 3) Dobrowolski Stefan, 4) Jarmołowicz Feliks, 5) Kozłowski Aleksander, 6) Prewysz - Kwinto Witold, 7) Pułaski Kazimierz, 8) Parczewski Andrzej, 9) Puzyna Włodzimierz Władysław, 10) Römer Michał, 11) Wańkowicz Stanisław, 12) Wodziński Michał, 13) Wodziński Gabryel, 14) Frankowski Wacław.

Na własne żądanie został wykreślony z listy członków Związku oraz z listy Filistrów Arkonji: Adam Henneberg.

Zapisano na listę Filistrów Arkonji i przyjęto do Związku Jana Homolickiego.

Zostali wykreśleni z listy członków Związku Filistrów Arkonji przez Zarząd, na mocy § 10 statutu Związku, następujący koledzy: 1) Benisławski Michał, 2) Bartoszewski Józef, 3) Kar-ski Jan, 4) Mazaraki Tadeusz, 5) Raděcki Stanisław, 6) Stra-wiński Kazimierz.

W drodze wyjątku Zarząd Związku nie przedstawił wyżej wymienionych kolegów na Ogólne Zebranie do wykreślenia z listy Filistrów, pomimo, że, w myśl statutu Związku, brak adresu nie stanowi przeszkody do stosowania odpowiednich rygorów statutu i niniejszem zwracamy się do wszystkich kolegów z prośbą, ażeby zechcieli powiadomić wspomnianych kolegów, jeżeli są w posiadaniu adresu któregośkolwiek z nich, że zostaną przedstawieni na październikowe Ogólne Zebranie do wykreślenia z listy Filistrów Arkonji, o ile przed dniem 15 października r. b. stosunku swojego do Związku nie uregulują.

Stan liczebny Związku na dzień 1 czerwca r. b. 375 członków.

III. Z rodziny arkońskiej.

Wstąpili w związki małżeńskie: fil. kol. Wyganowski Edward z p. Wandą Domagałską w dn. 31.XII. 1930 r., fil. kol. Rychlewicz Wojciech z p. Janiną Świętochowską w dn. 26.III. 1931 r.

IV. Ankieta w sprawie „Kalendarzyka Arkońskiego“.

Wydany w r. b. kalendarzyk zyskał sobie powszechne uznanie nie tylko wewnątrz Stowarzyszenia, ale i nazewnątrz i jak się dowiadujemy, już i inne Związki Filisterskie postanowiły wydawać podobne kalendarze dla swych członków.

Ażeby jednak kalendarzyki nasze odpowiadały celowi, t. j. łączyły członków Stowarzyszenia, część ich adresowa musi być aktualna i zgodna z rzeczywistością.

W tym celu załączamy do niniejszego numeru Biuletynu ankietę, która ma Zarządowi dostarczyć wszelkich informacji, potrzebnych dla układu kalendarza.

Zwracamy się do kolegów z gorącym apelem:

Zwróćcie uwagę na ankietę — odpowiedźce natychmiast, nie odkładając tej sprawy.

V. Prace ś. p. kol. Karola Nowickiego.

Rodzina ś. p. Karola Nowickiego zwróciła się do Sekretarjatu Związku z prośbą o rozpowszechnienie i ewent. rozsprzedaż dwóch dzieł ś. p. zmarłego naszego kolegi. Są to broszury, dotyczące się następujących tematów:

- 1) Opalanie kotłów parowych.
- 2) Kotły opłonkowe w cukrowniach.

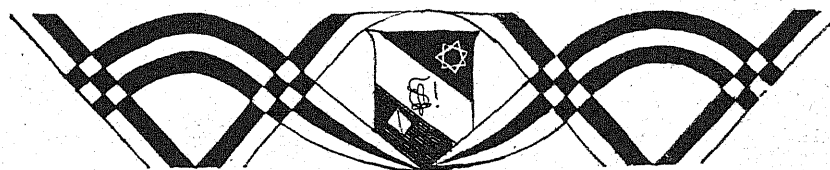
Koledzy, których zawodowo treść ich interesuje, nabyć je mogą w Związku, 1) — w cenie zł. 1,00, 2) — w cenie zł. 0,80 + ewent. koszta porta gr. 20. Obie broszury, wedle opinii fachowców, są bardzo wartościowe i godne polecenia.

VI. Wydanie dzieła ś. p. kol. Zawidzkiego p. t. „Kinetyka“.

Podajemy do wiadomości kolegów, że staraniem „Komitetu uczczenia pamięci profesora Jana Zawidzkiego“ została wydana

jego praca p. t. „Kinetyka“. Wydawnictwo to sfinansowały instytucje naukowe, których Zmarły był członkiem.

Związek Filistrów Arkonji przyjął również udział, asygnując na ten cel 800 zł., w zamian za co będzie partycypować w podziale nakładu wydawnictwa oraz figurować na odwrotnej stronie karty tytułowej „Kinetyki“ w spisie instytucyj subsydjujących.



CZĘŚĆ NIEOFICJALNA.

I. *Kilka uwag o komerszach.*

Coroczne wewnętrzne obchody komerszowe, będące pięknym wyrazem przywiązania do Korporacji, prócz pogłębienia tradycji i zaakcentowania doniosłego w życiu Stowarzyszenia momentu, mają niezawodnie na celu *zacieśnienie węzłów koleżeństwa oraz uświadomienie sobie stanu Korporacji oraz dróg dalszej jej pracy.*

Mam wrażenie, że będę wyrazicielem opinii znacznej ilości kolegów, jeżeli powiem, że przy obecnym sposobie urządzania obchodów dla uczczenia rocznicy założenia Korporacji, nie spełniają one tych najważniejszych zadań, wywierając niejednokrotnie wręcz odwrotny skutek już nietylko na starszym pokoleniu filistrów, ale nawet na wielu najmłodszych kandydatach, którzy, biorąc w nich po raz pierwszy udział, doznają nieraz przykrego rozczarowania.

Zdaniem mojem, przyczyn szukać należy w niedostatecznym uświadomieniu sobie faktu, że do serdecznego obcowania koleżeńkiego i wytworzenia się podniosłego nastroju *niezbędne jest jednak dostarczenie pewnych koniecznych warunków*, których ciasna kwatery, przy braku miejsca i swobody, w duszności i wielogodzinnem siedzeniu przy stołach, nawet przy usilnych staraniach ze strony czynnej części Korporacji, dać bezwzględnie nie może. Wydaje mi się, że należałoby:

- 1) *Powrócić do tradycji urządzania komerszów poza mia-*

stem, na tle pięknej przyrody, z wyjazdem, który sam już posiada wiele uroku, daje niezliczone możliwości organizacyjne i momenty zdrowej rozrywki i wesołości. Może to być miejscowość podmiejska, odseparowana od obcych, z ogródkiem, lub majątek niezbyt odległy od miasta. Argumenty przeciwników: duży koszt i niewygoda dla starszych filistrów nie wydają mi się poważnymi. Przecież nie chodzi tu o luksusową zastawę lub przyjęcie. A ileż zyskujemy dla wytworzenia miłej atmosfery, bez trosk i radości i oderwania się od codzienności, uroku i piękna całej uroczystości.

2) *Cały komersz powinien być starannie przygotowany* nie tylko pod względem kulinarnym lub dekoracyjnym, ale, co ważniejsze, duchowym. A więc część oficjalna, przemówienia i toasty, chór i wymiana listów. Uświęcony porządek przemówień i pieśni jest słuszny, muszę jednak wystąpić przeciwko szablonowi treści. Dotychczasowy system ogólników lub samochwałstwa winien być zastąpiony głębszą myślą, troską o losy Stowarzyszenia, obrazowaniem momentów ogólnych, najbliższych zadań obywatelskich i aktualnych zagadnień akademickich. Jest to wdzięczny temat dla komisji ideowej Korporacji i delegatów do czynnego Stowarzyszenia. Przygotowana być winna część nieoficjalna, tak często staczająca się do poziomu wulgarnej knajpy, beładnego krzyku lub stukania. Chodzi tu przecież o harmonijne spędzenie czasu w miłym gronie najbliższych kolegów. Popisy, śpiewy solowe lub wesołe deklamacje mogą ożywić nastrój, który nigdy nie powinien być wymuszony lub uniemożliwiający spokojną rozmowę tych, co przecież w tym celu na zjazd przyjechali.

3) *Sposób sztychowania* winien być nakoniec ustalony. Piękny ten zwyczaj, dzięki ciągłym zmianom, coraz bardziej się zniekształca lub zatracą swą głęboką i wzniosłą treść. Symbolistyka może być uproszczona tak, by nie nużyła, jednak należałoby utrwalić jej formy i treść przez opisanie samego obrzędu i obowiązków zeń wypływających.

4) Należałoby nakoniec pomyśleć o *zbliżeniu się z kolegami na prowincji*, przechowywaniu pamiątek komerszowych, zbiera-

niu ciekawszych przemówień i udostępnieniu uchwał dla kandydatów — szczegółach tak często zaniedbywanych.

Kreślę te kilka uwag w nadziei, że staną się one tematem rozważań już na początku przyszłego roku akademickiego, a więc zawczasu, aby przyszły komersz mógł uwzględnić te z nich, które będą uznane za słuszne.

A. Wejtko.

II. Biblioteka.

Od szeregu lat biblioteka Arkonji stoi bezużytecznie prawie i pomimo sporadycznie objawianej chęci poszczególnych kolegów, by stan ten uległ zmianie, dotąd sprawa ta była w zapomnieniu. Przyczyn, które się na to składały, było wiele, że wymienić: brak odpowiedniego pomieszczenia, brak dobrych bibliotekarzy wśród czynnych Arkonów, wreszcie powojenny objaw ogólnie znany brak zainteresowania dla książki w dobie radja i kinematografu.

Zarząd Związku, wychodząc z założenia, że biblioteka nasza przedstawia wartość nie tylko jako dowód dorobku narodowego, ale wprost jako księgozbiór, postanowił zająć się tą sprawą przy sposobności ubezpieczenia wszystkich ruchomości, a łącząc utyle cum dulci, zaangażował fachowego rzeczoznawcę, który nie tylko oszacuje nam autorytatywnie naszą bibliotekę, ale również ją uporządkuje, posegreguje, słowem, uczyni użyteczną.

A wobec tego, że czynna Arkonja w b. semestrze wznowiła od szeregu lat zaniedbane uzupełnianie biblioteki dziełami aktualnymi naukowymi, można rokować, zdaje się, niepłonną nadzieję, że biblioteka Arkonji, z której siły czerpali ojcowi nasi na obczyźnie, odżyje i niejednemu jeszcze pokoleniu arkońskiemu na pożytek służyć będzie.

III. Z czynnej Arkonji.

Zmiana systemu studjów, wprowadzenie rygorów na wyższych uczelniach i co zatem idzie, skrócenie czasu studjów, mu-

siało wywrzeć wpływ na życie Arkonji. Rok ubiegły był bodajże pierwszy, w którym ten wpływ specjalnie się uwydatnił.

Z drugiej strony duża ilość kolegów, zapóźnionych w studiach, mających za sobą wojnę i inne przerwy w nauce, w roku ubiegłym ukończyła wyższe uczelnie. Zabrakło więc wielu starszych, doświadczonych kolegów, młodzi nie mogli tak dużo czasu poświęcać Stowarzyszeniu, musząc intensywniej, niż to było parę lat temu, studjować na uczelni.

To wszystko musiało spowodować trudności w życiu wewnętrznym, pewne usterki w funkcjonowaniu tych, czy innych organów. Mimo jednak tego, że Koło składało się przeważnie z ludzi stosunkowo młodych, że nie było tylu wybitnych jednostek, jak w pierwszych latach warszawskich, prace ideowo-wychowawcze przeważnie stały na wysokości zadania.

I chociaż wskazuje to, że nawet dość znaczne i raptowne zmiany w składzie członków nie wywołują jeszcze żadnych kryzysów w życiu Stowarzyszenia, nie należy jednak zamykać oczu na te braki i niedociągnięcia, które istnieją. Zapobiec im nie byłoby tak trudno. Rola tu przede wszystkim dla Filisterjatu. Częstsze bywanie filistrów na Kołach, na zebraniach wydziałów i komisji, przy głębokim szacunku i przywiązaniu, jakie ma czynna Arkonja do starszych pokoleń arkońskich, mogłoby mieć duży i korzystny wpływ. Szybkie naogół kończenie uczelni przez arkonów jest objawem ze wszech miar dodatnim, pociąga jednak to za sobą, że koledzy, będąc krótko w czynnej Arkonji, nie zawsze mogą doświadczenie, które nabyli, w dostateczny sposób przekazać młodszemu pokoleniu. Brak ten wyrównać może jedynie doradca współpraca filistrów.

Jeżeli chodzi o życie wewnętrzne, to Koło wraz z Prezydjum przykładało wiele starań, ażeby poziom ideowy się nie obniżył, a praca wychowawcza nie traciła na swej intensywności. Nie wszystkie zamierzenia w czyn zostały wprowadzone, jednak obszernie dyskusje na te tematy i powszechne zainteresowanie się niemi, dają rękojme, że ogół członków zdaje sobie sprawę z wielkości i szlachetności celów.

Z prac poszczególnych wydziałów wspomnieć należy o pra-

cy wydziału wychowawczego, który przykładał dużą wagę, ażeby program wychowania był całkowicie wypełniany. Zajmował się wydział również sprawą wychowania fizycznego cetusu (zorganizowano np. lekcje pływania dla fuksów).

Podkreślić również należy żywszą działalność wydziału naukowego, która wyraziła się w zorganizowaniu szeregu zebrań dyskusyjnych na tematy ideowe, w zapoczątkowaniu nowego działu biblioteki, składającego się z książek ogólnokształcących (z dziedziny ekonomicznej, politycznej, społecznej i t. p.), wreszcie w uporządkowaniu kroniki, fotografii, pamiątek i t. p.

Jeżeli chodzi o życie zewnętrzne, to Arkonja brała udział w zjeździe ogólnokorporacyjnym, dążąc, w myśl swoich zasad, do zneutralizowania wpływów partyjnych na terenie Z. P. K. A. oraz w pracach Prezydjum Z. P. K. A. Trzech arkonów wybranych zostało na wiceprezów Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich, inni na liczne urzędy wielu organizacji akademickich. W turnieju strzeleckim o mistrzostwo W. K. M. zajęła Arkonja 2 miejsce, w turnieju szermierczym również o mistrzostwo W. K. M. 1 i 2 miejsce, przyczem organizacja tych ostatnich zawodów spoczywała w rękach Arkonji.

Trudności finansowe, spowodowane przede wszystkim kryzysem gospodarczym, uniemożliwiły dostateczne zorganizowanie życia kwaterowego oraz utrudniły utrzymanie w dostatecznym porządku kwatery (zwłaszcza wobec jej ciasnoty), również inicjatywa wydziałów często była ograniczona trudnościami technicznymi.

Być może, że ten, czy inny punkt mojego krótkiego sprawozdania ująłem za mało krytycznie, wina to przede wszystkim tego, że tak rzadko spotykamy się ze strony filistrów z krytyką, opartą na znajomości naszego obecnego życia. Te uwagi krytyczne, które nas spotykają, spowodowane są najczęściej obserwacją pojedynczego faktu, czy zdarzenia, stąd wnioski wyciągnięte niejednokrotnie są niesłuszne, a czasem nawet krzywdzące. Krytyka, wynikająca z bliższej obserwacji życia czynnej Arkonji, zawsze przyjmowana jest przez nas z prawdziwą wdzięcznością. Większe zainteresowanie filistrów Stowarzyszenia spo-

woduje niewątpliwie to, że Arkonja nietylko w pewnych okresach swojego istnienia, ale stale i nieprzerwanie będzie wzorem organizacji, przynoszącej krajowi prawdziwy pożytek.

M. Chodakowski,
prezes.

IV. Z ŻYCIA OGÓLNO KORPORACYJNEGO.

a) *Zebranie dyskusyjne Z. O. F.*

Zrzeszenie Organizacji Filisterskich, którego statut dotąd nie został jeszcze legalizowany i wobec tego rozwinięcie jakiejś szerszej działalności przez Zarząd tymczasowy jest niemożliwe, stara się od czasu do czasu przypomnieć ogółowi filistrów przez organizowanie zebrań ogólnofilisterskich, narazie tylko filistrów korporacji warszawskich.

Zebrań takich było dotąd dwa. Ostatnie, które się odbyło dnia 30 kwietnia r. b., zapoczątkowało szereg projektowanych zebrań dyskusyjnych na tematy aktualne życia korporacyjnego i jako takie zasługuje, by zainteresować nim ogół naszych kolegów. Zebranie to odbyło się na kwaterze Weleccji, przy udziale około 80 filistrów z 11-tu K! K!, w tem naszych kolegów obecnych było 19-tu. Przewodniczył fil. Kiersnowski (Weleccja), prezes Zarządu tymcz. Z. O. F., który złożył sprawozdanie ze stanu, w jakim się Zrzeszenie obecnie znajduje, komunikując na zakończenie, że sprawa, która na pierwszym zebraniu była głównym tematem dyskusji, a mianowicie ograniczenie praw organizacji filisterskich korporacji młodszych, została przez Zarząd gruntownie przedyskutowana i w rezultacie postanowiono na pierwszym zwyczajnem posiedzeniu Rady Zrzeszenia wystąpić z wnioskiem, o zmniejszenie kwalifikującej liczby członków organizacji, pretendującej do praw członka rzeczywistego Zrzeszenia, z 40-tu na 20-tu filistrów rzeczywistych, zachowując jednak mnożnik 40, jako czynnik, przyznający ilość głosów na Radzie. W ten sposób dezyderat młodszych Związków filisterskich

zostałby uwzględniony przy zachowaniu zasady uprzywilejowania Związków korporacyj przedwojennych.

Referat, który był głównym celem zebrania, p. t. Stan ruchu korporacyjnego w Polsce w chwili obecnej, wygłosił fil. Jerzy Czerwiński (Sarmatia). Referent po zobrazowaniu historii Korporacyj w odrodzonej Polsce, omawiał główne bolączki, które trapią w chwili obecnej ogół korporacyj. Na tle historii, którą referent dzieli na trzy okresy, a mianowicie: I. od 1917 — 1921 r. — burzliwy z przewagą starszych studentów, wyrobionych społecznie, II. okres od 1921 — 1927 r. — ze współpracą starszych i młodszych studentów, w którym starsi spełniają rolę wychowawców i wreszcie III. od 1927 r., w którym przy pracy zostali tylko młodszy studenci, występują najwybitniej najważniejsze bolączki doby obecnej: niewyrobienie młodych korporantów (statystyka wykazuje, że wiek przeciętny przyjmowanych do K! K! wynosi 17 — 18 lat) i brak działaczy.

Korporacje w pracy wychowawczej potrzebują podniety z zewnątrz, ku czemu potrzebna jest pomoc filisterjatów. Ważną do tej współpracy również przyczyną jest brak zupełny wpływu na działalność K! K! ze strony senatów wyższych uczelni, które tę sprawę jakby lekceważą. Kwestje tak ważne w życiu K! K!, jak: wybór terenu pracy społecznej i przyczynienie się do rozwoju życia akademickiego przez K! K!, następnie kwestja polityki w K! K!, względnie działalności członków w organizacjach politycznych, są ciągle aktualne, a okazują się dla obecnych czynnych korporantów niejednokrotnie za trudne do rozwiązania i w tych sprawach należy im dopomóc, bo tego potrzebują.

Diskusja, jaka się po referacie rozwinęła, dała wiele materiału dla przyszłych zebrań dyskusyjnych, okazując również potrzebę skoordynowania pracy filisterjatów. Nadmienić przytem muszę, że właśnie przy praktycznem omawianiu konkretnej już sprawy współpracy z czynnymi korporacjami okazało się najdobitniej, jak bardzo potrzebna jest organizacja polskiego filisterjatu, w której głos starszych korporacyj miałby zastrze-

zone prawa wobec braku doświadczenia i tradycji w młodszych korporacjach.

Następne zebranie, które odbędzie się po wakacjach, ma być poświęcone kwestji, w jaki sposób winna się wyrażać współpraca filistrów z czynną korporacją. Pożądane byłoby, żeby jak największa liczba naszych kolegów w zebraniu tem udział wzięła, dając możność młodszym filistrom korporacyj powojennych skorzystania z doświadczonych rad i wskazówek. Przyznać trzeba, że ogół ich liczy na zgodną współpracę z nami i bardzo jej pragnie.

Z. K.

b) *X-lecie Z. P. K. A.*

Jednocześnie z obchodem tegorocznej rocznicy założenia naszego Stowarzyszenia, odbyły się uroczystości X-lecia Związku Polskich Korporacji Akademickich.

Korporacja nasza, jako jedna z przodowniczek polskiego ruchu korporacyjnego, brała w nich żywy udział przez swoich delegatów oraz przedstawicieli Związku Filistrów z kol. Skarzyńskim na czele.

Program obchodu wypełniło szereg uroczystości, które rozpoczęła Msza św. w kościele akademickim św. Anny o godz. 11-ej rano; podniosłe kazanie wygłosił ks. rektor Szwejnica, ten sam kaznodzieja, który tak pięknie przemówił w czasie naszego obchodu 50-lecia Stowarzyszenia. Po Mszy św. odbył się uroczysty pochód do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec z inicjałami Z. P. K. A.

O godz. 12-ej w południe odbyło się uroczyste opuszczenie na Wiśle ślizgowca, ofiarowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich Gdańskiemu Kołu Międzykorporacyjnemu, na którym przydująca na W. K. M. K! Grunwaldja wyruszyła do Gdańska, zawożąc tamtejszym korporantom bratnie pozdrowienia z Warszawy i protest Naczelnego Komitetu Akademickiego w sprawie ekscesów Niemców wobec Polaków gdańskich na ręce Generalnego Komisarza Rzplitej.

Popołudniu o godz. 5-ej w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja. Za stołem prezydjalnym, między innymi, zasiadł wśród entuzjastycznych oklasków sali jeden z naszych założycieli fil. Stanisław Świątecki. Program składał się z przemówień prezesa Z. P. K. A., kol. Rudowskiego z Sarmatii, fil. Kiersnowskiego (Welecja), prezesa Z. O. F'u, p. Judyckiego, prezesa Naczelnego Komitetu Akademickiego, wreszcie z przemówienia fil. Żółtowskiego (Aquilonja), który z krasomówczą swadą przedstawił blaski i cienie życia korporanta. Uderzał prawie zupełny brak przedstawicieli ciała profesorskiego, jeśli się zważy, że na akademji wszystkie wyższe uczelnie warszawskie były reprezentowane przez rektora Pszenickiego.

Wieczorem odbył się komersz ogólnokorporacyjny w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, który zgromadził licznych przedstawicieli filisterjatów oraz środowisk korporacyjnych. Na komerszu szereg toastów rozpoczął w imieniu Z. O. F'u, jego wiceprezes, kol. Krzeziński, wskazując na dalsze drogi rozwoju Związku oraz podstawy ideologiczne jego istnienia w pracy starych pokoleń arkońskich, a przytaczając, jako drogowskazy, zdanie ś. p. fil. Gliszczyńskiego o „warstwie geologicznej“, jaką korporacje w układzie socjalnym Polski stworzyć powinny i podniosłe strofy wiersza p. t. „Pożegnanie“ z czasów Kółka Idealistów. Miłym dowodem uznania dla Arkonji ze strony przedstawicieli środowisk było zwrócenie się delegata Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego do obecnego na komerszu naszego kol. Antoniego Wejtki, jednego z b. prezesów Z. P. K. A.

Część nieoficjalna przeciągnęła się długo, ożywiona miłym nastrojem braterstwa i przyjaźni, stworzonym przez kol. Skarzyńskiego, pozostawiając zebranym miłe wspomnienie i budząc otuchę na przyszłość.

A. W.

V. *Wydział Łączności Koleżeńskiej.*

Jak wynika ze sprawozdania, odczytanego na ogólnym zebraniu, działalność Wydziału Łączności Koleżeńskiej w r. b. zmierziała do urzeczywistnienia zasad, wymienionych w komunikacie, ogłoszonym w Nrze 3 „Białetynu“, a więc przeniesienie życia

koleżeńskie na grunt kwatery, stworzenie wspólnych zainteresowań, któreby łączyły ogół członków łącznie z przywiązaniem do wspólnej idei oraz wspomnieniami — nakoniec współpraca z czynną Arkonją oraz Kołem Filistrów.

Dzięki wydajnej pomocy Sekcji Towarzyskiej Pań z p. A. Prauss na czele, oprócz ściśle koleżeńskich zebrań czwartkowych z bridgem, raz na miesiąc odbywały się zebrania rodzin arkońskich na kwaterze, pozwalając na bliższe zapoznanie się i miłe spędzenie czasu. Dwutygodniowe zebrania w „Polonii“ były nadal utrzymywane.

W roku przyszłym zamierzone jest całkowite wprowadzenie w życie nowego regulaminu Wydziału, który przewiduje podział jego pracy na szereg sekcji. Z nich już w roku bieżącym czynne były Sekcja Warszawska z kol. J. Graefem, oraz Pomocy Koleżeńskie z kol. St. Plewińskim na czele. Wydział będzie dążył do bliższego nawiązania kontaktu z prowincją drogą najmniejszych chociażby zjazdów i współpracy ze Zrzeszeniem Organizacji Filistrów oraz przez wykorzystanie w tym celu obchodów komersyjnych i dorocznych imprez czynnej Arkonji.

Prezydjum Wydziału, które składa się z kol. kol. L. Jętkiewicz jako przewodniczącego oraz A. Wejtki i L. Jachimowicza, zwraca się do wszystkich kolegów z gorącą prośbą o współpracę przez bywanie na zebraniach oraz nadsyłanie swych cennych uwag, spostrzeżeń i projektów.

VI. Humor.

Motto:

W każdym żarcie jest część prawdy.

Kol. kol. Krzemieniewski i Krzeziński proszą Szan. Kolegów, ażeby dla dobra ich ognisk domowych, zechcieli łaskawie wyeliminować ich osoby z pośród ewentualnych kandydatów do prowadzenia spraw honorowych.

Do członków Związku.

Zarząd Związku, przystępując przed dwoma laty do wydawania „Biuletynu“, stawiał sobie jako główny cel stworzenie periodycznego pisma arkońskiego, któreby było żywą trybuną myśli i prądów nurtujących, tak czynną część Stowarzyszenia, jak i Związek Filistrów. Podając wtedy plan wydawnictwa, zwracaliśmy się do wszystkich kolegów z apelem o współpracę. Niestety, apel ten pozostał prawie bez echa.

Jak koledzy-czytelnicy sami widzą, „Biuletyn“, tak w części oficjalnej, jak i nieoficjalnej dotychczas ogranicza swą treść do suchych artykułów sprawozdawczych, nie mając zupełnie materiału z zewnątrz do zasilenia nim swych łamów. Aczkolwiek zdajemy sobie z tego sprawę, że i ta forma dotychczasowa spełnia już częściowo zadanie, nakreślone dla Biuletynu, informując kolegów, mieszkających na prowincji o tem, co się w Stowarzyszeniu dzieje, nie chcemy jednak zarzucić myśli, by gazetka nasza była żywą, a nie tylko „urzędowym komunikatem“.

Przypominamy tedy kolegom i gorąco prosimy, by prośbę naszą do serca wzięli i zasilali przyszłe numery Biuletynu swemi artykułami na tematy, które w części nieoficjalnej znajdować się powinny, a to: 1) wiadomości o ruchu korporacyjnym w kraju, 2) artykuły dyskusyjne na tematy korporacyjne, 3) artykuły beletrystyczne, związane z życiem Stowarzyszenia i t. p.

W szczególności zwracamy się do naszych Kół prowincjonalnych, by zechciały podawać nam krótkie sprawozdania ze swego życia, co znacznie ułatwiałoby prace organizacyjne Zarządowi Związku i stwarzało nowe ogniwo w łączności koleżeńskie.

Zarząd Związku.



Wydział Łączności Koleżeńkiej przypomina, że ostatni czwartek klubowy przed wakacjami przypada w dniu 25 b. m.

Dobry bufet i kuchnia zapewnione. Wszyscy Kole-dzy proszeni są o przybycie. Można wprowadzić bliskich znajomych panów, pod warunkiem zgłoszenia ich naz-wisk gospodarzowi kol. Graefemu tel. 705-08.

W miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu czwartki klubowe są zawieszane.

Pierwszy dzień klubowy filistrów po wakacjach wy-znaczony jest na dzień 8. października b. r.

Wpływy nas zawodzą —

Pamiętajcie, że na każdy grosz wpłacony oczekują potrzebujący!

Konto czekowe Związku w P. K. O. w Warszawie. Nr. 1618.

Drukowane jako manuskrypt wyłącznie dla członków Związku

BIULETYN ARKOŃSKI

Warszawa, dnia 5-go grudnia 1931 r.

CZĘŚĆ OFICJALNA

I. Zmarli.

ś. p. Węclawowicz Eryk † 5 stycznia 1930 r. w Dynaburgu,
 ś. p. Dowiatt Jan † w końcu 1930 r. w Kowieńszczyźnie,
 ś. p. Korycki Karol † 18 września 1931 r. w Warszawie,
 ś. p. Czaplicki Jan † 28 października 1931 r. w Warszawie,
 ś. p. Dunin - Karwicki Kazimierz † 5 listopada 1931 r.
 w Inowrocławiu.

II. 27. Zwyczajne Ogólne Zebranie Związku Filistrów Arkonji

odbyło się dn. 31 października 1931 r. Przewodniczył kol. L. Jętkiewicz, protokół prowadził kol. Wł. Kozłowski. Obecnych było 43 filistrów. — Porządek dzienny obejmował: sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu za rok 1930/31, oraz budżetu na rok 1931/1932, komunikaty, wybory i wnioski.

Sprawozdania, bilans oraz budżet zostały przyjęte, Zarządowi udzielono absolutorjum i wyrażono podziękowanie za energiczne oraz sprężyste prowadzenie spraw i uzyskanie nadwyżki budżetowej w trudnych obecnie warunkach gospodarczych.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za ubiegły okres jest umieszczone w niniejszym biuletynie.

III. Stan liczebny członków Związku.

W dniu 15/X. 1930 stan liczebny członków wynosił 389

W roku sprawozdawczym ubyło:

a) zmarli	8	
b) wykreśleni z listy członków, przez Zarząd Związku, w myśl § 10 statutu Związku	8	
c) wykreśleni z listy członków oraz z listy Filistrów, na podstawie §§ 10 i 14 statutu Związku	14	
d) wykreśleni z listy członków i z listy Filistrów na własne żądanie	1	
e) przeszedł do czynnej A!	1	32

W roku sprawozdawczym przybyło:

a) przeszli w stan filisterski	14	
b) przyjęci do Związku	1	
c) przyjęci ponownie w poczet członków Związku	3	18

Stan liczebny członków wynosił na dz. 31.X. 1931. 375

IV. Zmiany osobowe.

Przeszli w stan filisterski po 15/6. 1931 r.: 1) Dowgiałło-Narbutt Edward, absolwent W. S. H., 2) Jankowski Adam, inż. rolnik, 3) Malinowski Janusz, absolwent W. S. H., 4) Żaboklicki Jerzy, dyplomand W. S. H., 5) Gumiński Jan, inż. elektryk.

Został zapisany ponownie na listę członków przez Zarząd Związku na podstawie § 10 statutu Związku: kol. Benisławski Michał.

V. Wybory.

Na rok 1931/1932 zostali wybrani:

Do Zarządu: kol. kol. Władysław Malinowski, Tadeusz Rapacki, Władysław Kozłowski, Zdzisław Krzemiński, Lucjusz Iwiński, Wiktor Koreywo, Jerzy Graefe, Edward Narbutt i Tadeusz Łypaczewski.

Podział funkcji podajemy w następnym punkcie.

Do Delegacji do czynnej Arkonji: kol. kol. Tomaszewski Julian i Wejtko Józef.

Skład Delegacji na rok 1931/1932, stanowią kol. kol. Ludwik Jachimowicz, Julian Tomaszewski i Józef Wejtko.

Do Komisji Rewizyjnej: ponownie kol. Bolesław Narolski.

Skład Komisji Rewizyjnej na rok 1931/1932, stanowią: kol. kol.: Stanisław Trepkowski, Ludwik Bergson i Bolesław Narolski.

Do Wydziału Sądowego: ponownie kol. kol. Jan Gombrowicz i Wacław Koszko.

Skład Wydziału Sądowego na rok 1931/1932, stanowią: kol. kol. Wojciech Dowgiałło, Józef Mikułowski - Pomorski, Lucjan Jętkiewicz, Jan Gombrowicz i Wacław Koszko.

Do Wydziału Łączności Koleżeńskiej: ponownie kol. kol. Aleksander de Rosset, i Kazimierz Borkowski, oraz kol. kol. Maurycy Bronikowski, Maksymiljan Zajdenbajtel i Józef Wejtko.

Skład Wydziału Łączności Koleżeńskiej na rok 1931/1932, stanowią: kol. kol. Alojzy Oliński, Adolf Inatowicz - Łubiański, Ludwik Jachimowicz, August Szmidt, Antoni Wejtko, Stefan Plewiński, Edmund Kijok, Eustachy Morawski, Eugenjusz Krzemieniewski, Stanisław Jacobson, Bogusław Skotnicki, Aleksander de Rosset, Kazimierz Borkowski, Maurycy Bronikowski, Maksymiljan Zajdenbajtel i Józef Wejtko.

VI. Zarząd Związku Filistrów Arkonji.

ukonstytuował się na rok 1931/1932, jak następuje:

Kol. kol. Władysław Malinowski — prezes, Władysław Kozłowski — v-prezes, Zdzisław Krzemiński — sekretarz oraz delegat Zarządu do czynnej Arkonji i Z. O. F., Tadeusz Łypaczewski — skarbnik, Jerzy Graefe — zast. sekretarza oraz gospodarz dni klubowych od Zarządu, Edward Narbutt — zast. skarbnika oraz delegat Zarządu do czynnej Arkonji.

Członkowie: kol. kol. Tadeusz Rapacki — kurator stypendjalny, Lucjusz Iwiński — delegat Zarządu do Koła Filistrów, Wiktor Koreywo — zast. kuratora stypendjalnego oraz delegat Zarządu do czynnej Arkonji.

Członkowie Prezydium Zarządu zbierają się w sekretarjacie Związku we wtorek i piątek każdego tygodnia, w godzinach od 17 — 19.

Sprawozdanie z wykonania

Rozchody.

Preliminowano		Rzeczywiste rozchody	
	700.—	1. Emerytura W. Rogowski w Rydze . . .	701.08
		2. Administracja	
4500.—		a) sekretariat	4776.76
200.—		b) materj. piśmienne	68.25
1400.—		c) druki	1242.—
400.—		d) porto	492.50
500.—		e) różne	505.59
1000.—	8000.—	f) pow. i zam. inwentarza . .	235.—
		3. Korporacja Arkonja	
5220.—		a) bezpł. odiany lokal . . .	5220.—
1340.—		b) zasiłki semestralne . . .	1340.—
300.—	6860.—	c) na zakup książek	300.—
		4. Z. O. F.	
	180.—	składka członkowska	bez wykonania
		5. Wydawnictwo Jubil.	
222.40		I. a) 20 egz. bezpł dla czł. 1 . .	11.12
111.20		b) 10 „ dla Korp. Kand. . . .	—
111.20		c) 10 „ „ Cetusu jub. 9	100.08
166.80		d) 15 „ „ nowoprzyj. 18	200.16
917.70	1529.30	II. Amortyzacja (15%).	950.15
		6. Kasa pomocy	
1750.—		a) zapomogi	1698.16
		b) fundusz zapasowy:	
600.—		1) odpisy od składek	530.—
500.73	2850.73	2) zwrot pożyczek i %	494.97

budżetu za rok 1930/31.

Dochody.

Preliminowano		Rzeczywiste dochody	
		1. Składki członkowskie	
11000.—		a) wpływy za skł. zal. i bież.	9524.33
300.—	11300.—	b) wpływy za skł. jubil. . . .	1023.93
		2. Dochód netto z nieruch.	
6.900.—		a) stare budowle	7079.19
		b) nowe budowle	
5220.—		1) bezpł. od lokal. Korp. Al.	5220.—
1050.—	13170.—	2) pokoje na V piętrze	925.—
		3. Wydawnictwa Jubileuszowe	
		I. Księga Pamiątkowa	
206.—		a) należn. z ubiegł. okresu . . .	87.—
50.—		b) K. A! za 10 egz. dla Cet. Jub.	45.—
150.—		c) za 15 egz. dla nowoprzyj. . . .	180.—
162.50		d) dochód ze sprzedaży 10 egz.	120.—
		II. Śpiewnik	
35.—		e) dochód ze sprzed. 10 kompl.	18.50
10.50	614.—	f) dochód ze sprzed. 20 tekst.	1.50
		4. Oznaka Filisterska	
200.—		a) dochód ze sprzedaży	220.—
60.—	260.—	b) należn. z ub. okresu	40.—
		5. Kasa Pomocy	
300.—		a) wpłata od Koła Filiatr.	—
500.73	800.73	b) zwrot pożyczek i %	494.97

VIII. *Z ważniejszych uchwał Ogólnego Zebrania.*

a) Udział Filistrów w posiedzeniach Koła A! jest coraz mniejszy, a można powiedzieć, że w ostatnich latach wprost znikomy. Z tego powodu łączność pracy z czynną Arkonją oraz znajomość jej działalności przez członków Związku Filistrów jest coraz słabsza.

Arkonja przeniesiona z Rygi do Warszawy znalazła się w zupełnie odmiennych warunkach i chcąc się do nich przystosować — musiała wiele z dawnego zmienić i nowego wprowadzić.

Ażeby dać możność Filistrom poznania bliżej dzisiejszej Arkonji, Zarząd Związku postanowił zwrócić się do Koła Arkonji o opracowanie i wygłoszenie przez poszczególnych czynnych członków szeregu referatów, któreby między innymi wyjaśniły:

- 1) genezę wprowadzonych zmian ustrojowych i praktyczne rezultaty przez zmiany przepisów osiągnięte,
- 2) genezę powstania Komisji Ideowej, wyniki jej prac i wpływu na całokształt prac w Kole,
- 3) osiągnięte praktyczne rezultaty Wydziału Wychowawczego z zastosowaniem programu wychowania i wnioski z tego na przyszłość,
- 4) zmiany wprowadzone w wydziałach: Naukowym, Sądowym i Finansowo-Budżetowym i praktyczne rezultaty tem osiągnięte,
- 5) ideologję Arkonji i osiągnięte przez Arkonję praktyczne wyniki jej pracy za czas istnienia w Warszawie.

Referaty będą wygłoszone na kwaterze przed audytorjum członków czynnych i Filistrów. Po każdym z pierwszych czterech referatów odbędzie się tylko krótka dyskusja nie merytoryczna — lecz formalna, t. zn. zapytania słuchaczy o wyjaśnienia i odpowiedzi referenta, względnie korreferenta. Dopiero po ostatnim referacie odbędzie się ogólna merytoryczna dyskusja nad całokształtem referatów.

Referaty odbędą się z początkiem semestru letniego tak by mogły zakończyć się przed kołem komerszowem, na którym mo-

głyby być powzięte stosowne uchwały. Udział kolegów jak najliczniejszy jest konieczny. Sprawa jest bardzo ważna. O szczegółowych terminach rozesłane będą osobne zawiadomienia.

b) Ogólne zebranie uchwaliło asygnować zł. 2000 na uprządkowanie biblioteki. W wykonaniu tej uchwały Zarząd zakontaktował do tej pracy p. Aleksandra Heflicha znanego bibliofila, który rozpoczął już katalogowanie książek.

W ten sposób sprawa biblioteki zostanie wreszcie zakończoną.

IX. *Z rodziny arkońskiej.*

Wstąpili w związki małżeńskie: Fil. kol. Kazimierz Borkowski z p. Marją Dłużewską w dn. 12 sierpnia 1931 r.; Fil. kol. Kazimierz Bohdanowicz z p. Różą Marją Yordanówną w dn. 20 sierpnia 1931 r.; Fil. kol. Zygmunt Wiranowski z p. Janiną Magdziarską w dn. 8 listopada 1931 r.

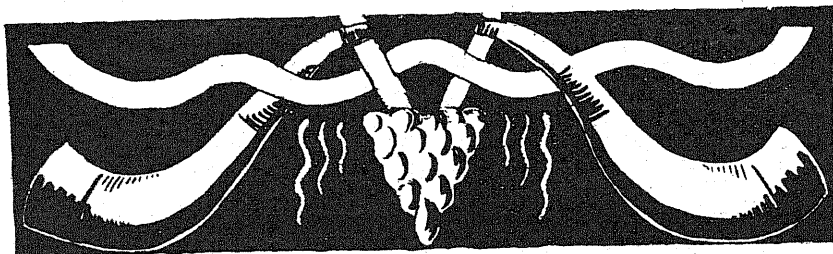
X. *„Kinetyka chemiczna“ ś. p. kol. prof. D-ra Jana Zawidzkiego.*

Zawiadamiamy, że dzieło to wyszło z druku i jest do nabycia w Sekretarjacie Związku w cenie zł. 10.— za egzemplarz.

XI. *Kalendarzyk Arkonji na 1932 r.*

Równocześnie z niniejszym „Biuletynem“ przesyłamy wszystkim naszym członkom Kalendarzyk na 1932 r. Uwzględniając życzenia wielu kolegów format kalendarzyka zmniejszyliśmy, a w układzie poczyniliśmy poprawki. Z wielu stron wyrażanego życzenia, by święta odróżnić w kalendarzu czerwonym drukiem, niestety ze względu na znaczną różnicę w cenie nie mogliśmy zaspokoić. Mamy jednak nadzieję że zostały one dostatecznie wyraźnie uwidocznione odmiennym drukiem, wzór którego wzięliśmy z używanych w handlu kalendarzy. Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że kalendarzyk nasz stał się niezbędnym dla większości kolegów, spełniając tem swój cel.

Cena kalendarzyka jak w roku ubiegłym wynosi zł. 2.00



CZĘŚĆ NIEOFICJALNA.

Ś. P. KAZIMIERZ DUNIN - KARWICKI.

Dnia 5 listopada b. r. zmarł w Inowrocławiu ś. p. Kazimierz Dunin-Karwicki.

Urodził się w 1861 r. w Mizoczku na Wołyniu. Wychowywał się początkowo w gimnazjum OO. Jezuitów w Tarnopolu, później ukończył szkołę realną „Vorschule“ w Rydze. W 1880 r. zapisał się na Wydział Chemiczny Politechniki Ryskiej, pragnąc w przyszłości pracować we własnej cukrowni Karwice w Mizoczku.

W tym samym roku wstępuje do Arkonji, bierze bardzo żywy udział w życiu stowarzyszenia, głównie jako sędziego honorowego w Sądzie ogólnokorporacyjnym i na tym terenie pracy zyskuje sobie wiele uznania, co jest ważne, zwłaszcza wobec trudnych wówczas z Niemcami stosunków i zdobywa dla Arkonji należne jej stanowisko na terenie ogólnokorporacyjnym. Niestety pożar cukrowni w 1884 r. krzyżuje jego plany studiów. Przerzywa je i wezwany przez ojca swego wraca do domu i obejmuje administrację majątku. W 1892 r. żeni się z ś. p. Heleną Dunin-Borkowską i osiada już na stałe w Stuble na Wołyniu. Przez całe życie poza pracą na roli nie zapomina o realnej pracy arkońskiej i we wszelkich kierunkach pracy polskiej społecznej wybitny bierze udział. Pod pozorem nauki plecienia koszy, mat i t. p. zbiera w zimowe wieczory młodzież z sąsied-

niego polskiego zaścianka — uczy ją języka polskiego, historii, czytuje dzieła Sienkiewicza i innych autorów, wypełniając wskazania ideologiczne Arkonji.

Nie zapomina też o kolonistach czeskich na Wołyniu i sprowadza dla nich misjonarza czeskiego, który doprowadził wielu z nich do powrotu z prawosławia na katolicyzm.

W czasie wojny światowej otrzymawszy w 1915 r. rozkaz ewakuacji, opuszcza majątek rodzinny i przenosi się z rodziną do Kijowa. Mimo ciężkich warunków życia w jakich się tu znajduje zmuszony do zarabiania na utrzymanie rodziny, pracuje w Radzie Głównej Opiekuńczej nad Polakami i w Związku Wojskowych Polaków. W 1918 r. przyjeżdża do Warszawy pracuje tu w Czerwonym Krzyżu i znowu cały wolny czas poświęca pracy społecznej. Bierze udział w zorganizowaniu Arkonji przeniesionej tu z Rygi — organizuje Sekcję Pomocy Polakom ziem ruskich, która setkom osób przybyłych z Kresów wynajduje posesady i ich wspiera.

Pracuje też dla tworzącej się Armji Polskiej — organizuje gospodę żołnierską przy 1. p. lotn., w którym wówczas wielu Arkonów służyło. W 1921 r. po śmierci żony wraca do swego majątku na Wołyń. Mimo coraz gorszego stanu zdrowia trwa niezmordowanie na pograniczu przez cały okres walk z bandami dywersyjnymi. Ze staropolską gościnnością, która Go zawsze cechowała przyjmuje i największą życzliwością otacza wojska polskie. W czym może dopomaga wojsku — prowadzi odczyty i pogadanki dla żołnierzy — marzy o budowie Domu żołnierza w Mizoczku, którego plan osobiście opracowuje. Toteż zasłużył sobie godnie na odznakę: „Za służbę graniczną“, którą Mu w 1928 r. nadał Korpus Ochrony Pogranicza. Równocześnie z pracą dla wojska — kontynuuje dawną pracę dla Macierzy Szkolnej a w ostatnich już prawie latach organizuje gniazdo „Sokoła“ w Mizoczku.

W roku 1930 przenosi się do Inowrocławia, gdzie mieszka jedna jego córka. Tu mimo podeszłego wieku i braku sił wywołanego od dłuższego czasu trapiącą Go chorobą, które uniemożliwiają systematyczną pracę, gdzie może pomaga społeczeństwu i jednostkom. Przez kilkadziesiąt lat pisywał do gazet

(Dziennik Kijowski, Dzień Polski, Illustrowany Kurjer Codzienny, Polska i t. d.). W artykułach swych tak jak w żywym słowie zawsze miał odwagę swych przekonań.

Do ostatnich chwil życia zachował umysł żywy interesujący się wszelkimi przejawami życia społecznego i żywo na nie reagował.

Przez całe życie był wierzącym i praktykującym katolikiem, dobrym Polakiem i prawym Arkonem. Arkonję kochał całym sercem — zawsze interesował się jej życiem i w miarę możliwości brał w nim udział czynny. Dom Jego był na Wołyniu ośrodkiem, w którym się skupiało życie Arkonów, tamte strony zamieszkujących.

Zmarł zdala od swych ukochanych stron rodzinnych osieracając dwie córki: Marję Zapolską i Krystynę Władysławową Lipkowską, żonę naszego kolegi.

Zmarł w swoim 103 semestrze arkońskim z myślą o Arkonji, w ostatnich swych słowach prosząc Arkonów o pamięć o Nim w modlitwie.

Requiescat in pace.

II. Z życia czynnej Arkonji.

a) *Skład Prezydium Stowarzyszenia w semestrze zimowym r. akad. 1931/32.*

Skład prezydium jest następujący:

Kol. kol. Jerzy Kobzakowski — prezes, Andrzej Stroński — v-prezes zewn., Włodzimierz Horbaczewski — v-prezes wewn., Janusz Jaworski — sekretarz.

Wydział Wychowawczy:

Olderman kol. Mieczysław Chodakowski.

Wydział Naukowy:

Przewodniczący kol. Andrzej Stroński.

Wydział Sądowy:

Przewodniczący: kol. Zbigniew Leśniowski.

Wydział Finansowo-Budżetowy:

Przewodniczący kol. Włodzimierz Horbaczewski.

Wydział Zebrań Towarzyskich:

Przewodniczący kol. Roman Grochowski.
Wydział Kwaterowo-Kuchenny:

Przewodniczący kol. Włodzimierz Horbaczewski.

Komisja Ideowa — przewodniczący kol. Jerzy Kobzakowski.

„ Regulaminowa — przewodniczący Fil. kol. Władysław Kozłowski.

„ Balowa — przewodniczący kol. Włodzimierz Horbaczewski.

b) *Ku pogłębieniu życia Stowarzyszenia.*

Mając na celu pogłębienie myśli i pogłębienie życia Stowarzyszenia, na wniosek grupy filistrów z kol. kol. W. Dowgiałło, Al. Hauke i M. Manteufflem na czele, Koło Arkonji postanowiło urządzić dwa cykle wykładów o treści: filozoficzno-etycznej i historyczno-społecznej i na prelegentów zaprosić wybitnych znawców w tych dziedzinach.

I część tych wykładów już rozpoczęto. Wykład pierwszy p. t.: „Psychika współczesna — a potrzeba wiary“, wygłosił Ks. Dr. Józef Pastuszka, docent Uniw. Warsz.

Tematami następnych wykładów będą:

2) „Tajemnica nieprawości“ wygłosi O. Marjan Morawski T. J. profesor Uniwersytetu Lubelskiego,

3) „Geneza zła i jego funkcja w planie wszechświata“ — Ks. Jan Rostworowski T. J. z Krakowa,

4) „Śmierć“ — fil. Marjan Manteuffel,

5) „Twarzą ku wieczności“ — Ks. Jan Zieja.

II. część wykładów o treści historyczno-społecznej obejmie wykłady:

1) prof. Dr. Oskara Haleckiego p. t.: Cywilizacja chrześcijańska,

2) Ks. Ant. Szymańskiego prof. Uniw. Lub. p. t.: „Społeczeństwo“.

3) D-ra Konst. Górskiego doc. Uniw. Warsz. — „Ojczyzna a chrystjanizm,

4) Ks. Jana Urbana T. J. red. „Przeglądu Powszechnego“ p. t.: „Polska Katolicka“.

Wykłady odbywają się w sali „Theologicum“ (Traugutta 1).

Arkonja młoda zaprasza na nie wszystkich Filistrów z Ich rodzinami.

Ze swej strony bardzo gorąco polecamy kolegom te wykłady, tak ze względu na interesujące tematy, jak ze względu na osoby prelegentów, którzy dają rękojmię wysokiego poziomu tych wykładów.

Wstęp wynosi gr. 50 na pokrycie kosztów wynajmu sali.

c) *Wykłady o sztuce.*

Wydział Naukowy zorganizował w roku bieżącym cykl wykładów o sztuce, które wygłasza prof. Politechniki Warsz. Dr. inż. arch. Lech Niemojewski. Wykłady odbywają się na kwaterze. Prelegent wykłady ilustruje przezręczkami.

Tytuły poszczególnych wykładów są następujące:

1. Sztuka i jej miejsce w życiu jednostki.
2. Jak patrzeć na dzieła sztuki.
3. Forma doskonała (sztuka klasyczna).
4. O symbolu w sztuce (sztuka religijna).
5. Świat architektury.
6. Zasadnicze kierunki w sztuce.
7. Styl a moda.
8. Co nam przynosi doba obecna.

Działalność W-łu Naukowego w r. b., jak widzimy z powyższego, jest bardzo poważnie zakreślona.

d) *Sprawa wniosków Filistrów na Koła A!*

Koło powzięło uchwałę: aby sprawy wychodzące z inicjatywy poszczególnych filistrów, nie związane z porządkiem obrad były kierowane na Zarząd Związku Filistrów, i dopiero po zaopatrzeniu w opinię Zarządu na Koło.

W ten sposób zostaje uregulowana regulaminowo sprawa składania wniosków przez Filistrów do Koła. Uważamy tę uchwałę za zupełnie słuszną, zwłaszcza, że Zarząd Związku przez swych delegatów pozostaje w ciągłej łączności pracy z Kołem.

III. *Czwartki klubowe.*

Uwzględniając życzenie większości kolegów, wyrażone w ankiecie, od m. października r. b. poczynając wprowadziliśmy

czwartki klubowe co tydzień. Dążeniem naszym jest, przede wszystkim, uprzyjemnić kolegom pobyt na kwaterze, a tym samym zachęcić Ich do stałego bywania, dając Im jednocześnie możliwość wprowadzania zraajomych w dni klubowe, jako naszych gości, za co żadnych opłat się nie pobiera.

W celu nawiązania bliższego kontaktu z uczestnikami dni klubowych, uproszeni zostali na gospodarzy: kol. kol. Józef Piotrowski, z ramienia Ogólnego Zebrania i Jerzy Graefe, z ramienia Zarządu Związku Filistrów. Wyżej wymienieni koledzy zajęli się należytem zorganizowaniem dni klubowych, usuwaniem wszelkich usterek i braków, sądzimy więc, że obecnie czwartek klubowy będzie uważany za najmilej spędzony wieczór.

Zapraszamy zatem serdecznie: przychodźcie na bridge'a, a przekonacie się sami, że tak miły nastrój może wytworzyć się tylko w naszej siedzibie; jednocześnie zwracamy uwagę, że w dzisiejszych ciężkich warunkach, kiedy wszyscy liczyć się musimy z wydatkami — udział Wasz w dniu klubowym nie obciąży zbyt budżetu Kolegów. Dla grających opłata za grę: zł. 1.50 — a za nowe karty zł. 2.50 od osoby. Godziny ustalono od 19-ej do 2-ej. Pozostający od 2-ej do 3-ej płacą karę w wysokości 2 zł. Kto chce pozostać po godzinie 3-ej płaci dodatkowo tytułem kary zł. 5. Powyższe opłaty przewidziane zostały na koszt zwiększonej ilości zużytego światła i obowiązują, tak grających, jak i towarzyszących.

Bufet jest czynny do godziny 3-ej, przyczem po godz. 24-ej kuchnia nie jest obowiązana do wydawania gorących potraw.

Zaopatrzone jest dobrze — a ceny są bardzo umiarkowane.

Sądzimy, że oprócz stolików bridgowych stworzy się również stół towarzyski i koleżeński.

A zatem raz jeszcze zapraszamy wszystkich, pod hasłem: „Na kwaterze najmilej i najtaniej“!

IV. *Prace kol. Zygmunta Trzeciaka.*

Kolegom zajmującym się fachowo budownictwem zwracamy uwagę na bardzo cenne prace w dziale fundamentowania, naszego kol. inż. Zygmunta Trzeciaka. Kol. Trzeciak, posiadając dłu-

goletnie doświadczenie w tym kierunku, jest jednym z nielicznych specjalistów w dziedzinie fundamentowania w Polsce — niestety cieszy się większym uznaniem zagranicą, niż w kraju.

O ewent. bliższe informacje w tej sprawie prosimy zwracać się wprost do kol. Trzeciaka, którego adres (w Kowlu) znajduje się w kalendarzyku.

Kol. Trzeciakowi za nadesłaną Arkonji broszurę p. t.: Nowy typ tanich i silnych fundamentów, najserdeczniej dziękujemy.

V. *X-lecie cetusa kol. Antoniego Wejtki.*

W r. b. w czasie rybki świątecznej święcić będzie 10 rocznicę swego żywota arkońskiego, cetus Ant. Wejtki. Koledzy należący do tego cetusa stawiają się pewnie in gremio w dniu tym na kwaterze (naturalnie z wyjątkiem mieszkańców innych części kuli ziemskiej).

VI. *Komunikat.*

Kolegom, którzy interesują się parcelami w Zakopanem, radzimy zwracać się do kol. Ludwika Chałubińskiego o bliższe informacje. Kol. Chałubiński, rozporządza sam kilkoma parcelami rozmaitego obszaru, które pragnie sprzedać i zwracał się w tej sprawie do Związku.

Adres kol. Chałubińskiego: Zakopane, Zamoyskiego 27.

Calej Rodzinie Arkońskiej — naszym kochanym kolegom, Ich Rodzinom i czynnym Członkom Stowarzyszenia, składamy najserdeczniejsze życzenia: Wesołych Świąt i Dosiego Roku!

Arconia vivat floreat crescat!

Drukowane jako manuskrypt wyłącznie dla członków Związku.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Włocza 60, tel. 893-47.



Rok III.

Nr. 6.

BIULETYN



ARKOŃSKI

Warszawa, dnia 3 marca 1932 r.

WYDANIE NADZWYCZAJNE

CZEŚĆ OFICJALNA.

KOCHANI KOLEDZY!

Zaniepokojeni zapewne jesteście wszyscy alarmującą wiadomością z gazet o pożarze, jaki nawiedził naszą nieruchomość, pośpieszamy zatem poinformować Was o przebiegu wypadku.

W dniu 27 lutego r. b. o godzinie mniej więcej 9 min. 30 wieczorem w jednym z pokoi na V piętrze, zamieszkałym przez członka Arkonji, wybuchł pożar, który zauważono w momencie, kiedy już paliła się ściana i podłoga. Wszczęta od razu akcja ratunkowa przez młodzież, zgromadzoną na zebraniu i wezwaną straż ogniową, umiejscowiła ogień, nie dopuszczając go do niższych pięter. Zniszczeniu uległ dach i dwa pokoje na V piętrze, a przy tłumieniu ognia ucierpiała znacznie, wskutek zalania wodą, sala Kołowa i inne pokoje, jak również część mebli. Biblioteka, o której wspominały pisma, jest nienaruszona.

Szkody są bardzo poważne i pomimo, że tak budynek, jak i ruchomości mamy zaasekurowane, w żadnym wypadku odszkodowanie, o które wystąpiliśmy natychmiast po pożarze, nie powetuje strat, jakie Związek nasz zmuszony jest ponieść, by doprowadzić budynek i lokal do właściwego stanu.

W normalnym czasie wypadek ten nie stałby się tak nieobliczalnym w skutkach swoich, dziś jednakże, kiedy przeżywa-

ny kryzys bardzo poważnie dotknął również i finanse naszego Związku, równa się on katastrofie.

Bezwarunkowo natychmiast musimy przystąpić do naprawy uszkodzeń, t. j. położenia nowego dachu, wzmocnienia zagrożonych przez pożar stropów i odbudowania 2-ch pokojów, stanowiących mieszkania młodych naszych kolegów. A na wszystkie te wydatki — potrzebujemy gotówki. Płynne nasze fundusze, w danej chwili bardzo nieznaczne, pokrywają zaledwie wydatki bieżące, jako to administrację, zasiłki stałe z Kasy Pomocy, oraz stypendja. Nie możemy przecież stanąć wobec konieczności cofnięcia naszym kolegom pomocy materialnej; nie możemy odebrać stypendystom możliwości prowadzenia studjów, opartej wyłącznie na otrzymywanych pożyczkach stypendjalnych; nie możemy wreszcie pozbawiać czynnej Arkonji zasiłków, bez których egzystencja jej — w dzisiejszych warunkach — byłaby niemożliwą.

Wpływy nas zawodzą, a z uwagi na złe konjunktury, nie możemy w danym momencie zrealizować części naszych papierów wartościowych; nie pozostaje nam zatem nic innego, jak zaapelować do wszystkich naszych członków, by zechcieli nam dopomóc w tej tak trudnej sytuacji.

Koledzy! wiemy doskonale, że i Wam jest ciężko związać koniec z końcem, jednakże zechciejcie uczynić wysiłek i nie zwlekając, przekazujcie na rachunek nasz bieżący Nr. 1618 w P. K. O. w Warszawie — ile kto może — jako ofiarę na odbudowę, względnie na rachunek zaległych składek. Prosimy Was gorąco — niechaj nie zbraknie — najskromniejszej choćby pomocy — żadnego z nas — przy odbudowie zniszczonych części domu i siedziby Arkonji.

*Zarząd
Związku Filistrów Arkonji.*

Pomoc stypendjalna.

Na rok akademicki 1931/32 Komisja Stypendjalna przyznała:

- a) na semestr zimowy:
 - 2 członkom A! pełne stypendja,
 - 1 „ „ częściowe stypendjum,

- 1 członkowi A! mieszkaniowe stypendjum,
- 1 „ „ jednorazowe „
- b) na semestr letni:
 - 2 członkom A! pełne stypendja,
 - 1 „ „ częściowe stypendjum,
 - 1 „ „ mieszkaniowe „
 - 1 „ „ jednorazowe „

Niezależnie od powyższego, wypłacono dwa stypendja na opłatę wpisu w Politechnice, w wysokości 287 zł., z ofiary na ten cel przekazanej w bieżącym okresie budżetowym przez kolegę Fil. Alfreda Dziedziula.

Kolega Dziedziul bowiem zadeklarował na każdy rok akademicki aż do odwołania, dla uczczenia pamięci zmarłego synka Jego, ś. p. Niusia Dziedziula, ofiarę w wysokości wpisu w Politechnice Warszawskiej, jako stypendjum dla członka Arkonji. Stypendjum to, wydawane na warunkach określonych regulaminem stypendjalnym, zwiększy w przyszłości kapitał żelazny stypendjalny im. Filistrów Arkonji.

Kasa Pomocy

w bieżącym okresie budżetowym udzieliła następującej pomocy materialnej:

- 2 członkom Związku stała zapomoga miesięczna,
 - 1 „ „ jednorazowa zapomoga,
- oraz wpłaca do Koła Filistrów zasiłek miesięczny na stałe zapomogi dla 2-ch członkiń Koła.

Zmarli.

ś. p. Wagner Edward (Założyciel) — dn. 5 grudnia 1931 r. ś. p. Krackiewicz Kazimierz — dn. 19 stycznia 1932 r. ś. p. Zabiełło Władysław — dn. 17 lutego 1932 r.

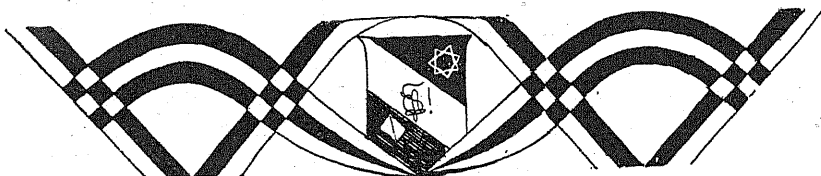
Zmiany osobowe.

Przeszli w stan filisterski: 1) Sieradzki Stanisław, inż. dróg i mostów, 2) Jaworski Janusz, inż. rolnik.

Został ponownie zapisany na listę członków przez Zarząd na podstawie § 10 statutu Związku — kol. Bartoszewski Józef.

Z rodziny arkońskiej.

Wstąpili w związki małżeńskie: Fil. kol. Tadeusz Lipkowski
z p. Teresą Żukowską w dniu 6 lutego r. b.



CZĘŚĆ NIEOFICJALNA.

Z życia czynnej Arkonji.

Skład Prezydium Stowarzyszenia w semestrze letnim na rok akademicki 1981/82:

Kol. Józef Wejtko — prezes; kol. kol.: Andrzej Stroński — wiceprezes zewnętrzny, Wiktor Rudnicki — wiceprezes wewnętrzny, Leszek Plocer — sekretarz.

Wydział Wychowawczy: Olderman kol. Mieczysław Chodakowski.

Wydział Naukowy: Przewodniczący kol. Zdzisław Łańcucki.

Wydział Sądowy: Przewodniczący kol. Zbigniew Leśniowski.

Wydział Finansowo-Budżetowy: Przewodniczący kol. Wiktor Rudnicki.

Wydział Zebrań Towarzyskich: Przewodniczący kol. Zdzisław Rościszewski.

Wydział Kwaterowo-Kuchenny: Przewodniczący kol. Wiktor Rudnicki.

Komisja Ideowa: Przewodniczący kol. Józef Wejtko.

Komisja Regulaminowa: Przewodniczący kol. Fil. Władysław Kozłowski.

Czwartki klubowe są nadal utrzymane.

Drukowane jako manuskrypt wyłącznie dla członków Związku